

→ SOBOTA

SYN MARNOTRAWNY WRACA DO DOMU

MARTA GRUSZECKA

Co powiedzieć na powitanie po 12 latach nieobecności?
Premiera pierwszej w historii polskiego teatru adaptacji sztuki „Tylko koniec świata” Jean’a Luca Lagarce’a, znanej z głośnego filmu Xaviera Dolana, jutro na Scenie Pod Ratuszem Teatru Ludowego. Reżyseruje młoda, zdolna absolwentka Szkoły Teatralnej Cours Florent w Paryżu, Ewa Rucińska.

Reżyserka śmieje się, że z dramatem Jean’a Luca Lagarce’a chodziła w plecaku. - Tekst znam ze szkoły teatralnej we Francji, odkryłam go jeszcze zanim stał się głośny dzięki filmowej adaptacji Dolana. Marzyłam o wystawieniu tego tytułu. Dla Francuzów to kanoniczny dramat - tak jak polscy młodzi aktorzy marzą na przykład o „Platonowie”, tak Francuzi chcą zagrać właśnie tę rodzinę, wcielić się w Louisa, jego matkę, Suzanne, Catherine i Antoine. Lagarce jest dla nich autorem kultowym, który rozpała wy-

obrażnie, przedstawicielem młodej fali we francuskim teatrze, twórcą autobiograficznym. W Polsce pisarz jest kompletnie nieznany, a tytuł „Tylko koniec świata” kojarzony przede wszystkim z Xavierem Dolanem - opowiada Rucińska. I apeluje: - Niech wraz z premierą naszego spektaklu Lagarce stanie się chętniej czytany!

Krótsza, 30-minutowa wersja jej spektaklu, powstała na potrzeby Festiwalu Młodych Reżyserów organizowanego przez Akademię Sztuk Teatralnych i Teatr Ludowy. Tak dramat trafił na nowohucką scenę. Adaptacja Rucińskiej będzie pierwszym przeniesieniem tekstu na deski teatru. Francuski dramat opowiada historię młodego pisarza (Louisa), który wraca do domu po 12 latach nieobecności. Chce zobaczyć rodzinę: matkę i siostrę, którą zapamiętał jako małą dziewczynkę oraz brata i nieznaną mu wcześniej bratową. Odbija się jednak od ściany wyobrażeń, pretensji i nieudomówień. - Louis jest alter ego autora, twórcą, artystą, ale też synem marnotrawnym, renegatem we własnej rodzinie, bohaterem, z którym wszyscy możemy się utożsamiać. Jego postać z jednej strony



przywołuje pytania o cenę indywidualizmu, własnej afirmacji, a z drugiej o wykluczenie ze społeczności, stygmat homoseksualizmu - wyjaśnia reżyserka.

Z bohaterami dramatu spotkamy się w domu. - Nie mamy pewności, czy to dom, jego metafora czy tylko wspomnienie o nim. W tekście Lagarce’a narracja nie jest linearna, przez co to opowieść wieloznaczna, ciekawsza niż film Dolana. Pisarz nie próbuje dawać recepty, ale zmierzyć się z pewnym doświadczeniem. Dlatego będzie to spektakl, który trzeba przeżyć i wyciągnąć z niego własne wnioski, dla własnego życia - mówi Rucińska.

Ważną rolę w spektaklu odegra muzyka Dawida Suleja-Rudnickie-

go. - Dzięki ekscytującej, współistniejącej ze światem Lagarce’a muzyce, dramat będzie mógł być odbierany na wielu poziomach - zapewnia reżyserka. ☺

→ W rolach głównych: Weronika Kowalska, Roksana Lewak, Barbara Szałapak, Maciej Namysł i Krystian Pesta.

→ Premiera jutro o godz. 19 na Scenie Pod Ratuszem Teatru Ludowego (Rynek Główny 1). Kolejne spektakle 19, 21 i 22 maja oraz 20-22 czerwca. Bilety w cenie 35 zł (ulgowy) i 45 zł (normalny) na stronie bilety.ludowy.pl oraz w kasie teatru.